

# DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 1

(32)  
styczeń  
1996

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

SUPLEMENT GAZETY "HOŁOS UKRAINY"



## Kronika parlamentarna

### DOBIEGŁA KOŃCA IV SESJA RADY NAJWYŻSZEJ UKRAINY

W przededniu Nowego roku zakończyła swoje obrady IV sesja Rady Najwyższej Ukrainy. W ostatnim półroczu odbyło się 58 posiedzeń plenarnych, na których rozpatrzono 220 wniosków. Ostatecznie zatwierdzono 64 ustawy; 17 ustaw przyjęto w pierwszym czytaniu. Na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu premier Jewhen Marczuk przedstawił program rozwoju społeczno-gospodarczego kraju na rok 1996. Rząd obiecał nie ulegać wybitnie monetarystycznym koncepcjom, a realnie sprzyjać wzrostowi produkcji krajowej poprzez zmniejszenie kosztów własnych produkcji przy wykorzystaniu rezerw wewnętrznych. Premier z goryczą stwierdził, iż niestety, podobnie jak

w roku ubiegłym, tak też w bieżącym, obywatelom Ukrainy nie uda się zagwarantować stabilnych dochodów, a nawet gorzej, przewidziane jest ograniczenie ulg na komorne, usługi komunalne i komunikacyjne. Przewiduje się stopniowa likwidacja górnego pułapu emerytur, wysokość których bardziej zwięźle uzależniona zostanie od wysługi lat.

Sesja kontynuowała wnikliwe prace nad rozpatrzeniem budżetu na rok 1996.

24 grudnia w 9 okręgach wyborczych przeprowadzono powtórne głosowanie na kandydatów do Rady Najwyższej. Wybory odbyły się w 5 okręgach. W pozostałych niska frekwencja wyborców unieważniła głosowanie.

966 — 1996

## 1030 ROCZNICA CHRZTU POLSKI I POWSTANIA PAŃSTWA POLSKIEGO

Dzieje narodów zaczynają się od baśni i legend. Pradawne podanie o Lechu - protoplaście Polaków, Kraku - pogromcy smoka i pierwszym władcy krakowskiego grodu, Popielu wygnanym ze swej stolicy w Gnieźnie i ponoć zjedzonym przez myszy, wreszcie o Piaście, od którego imienia wzięła nazwę pierwsza polska dynastia królewska, stały się przedmiotem wielu dzieł literackich wzbogacających obraz Polski przedhistorycznej. Na granicy tych legendarnych czasów i udokumentowanej już historycznej epoki stoi książę Polan Mieszko I. W roku 966 przyjął on chrzest, co związało Polskę z zachodnią cywilizacją i pomogło jej osiągnąć stabilizację polityczną w czasach, kiedy była ona obiektem częstych ataków germańskich podejmowanych w imię nawracania pogańskiego narodu.

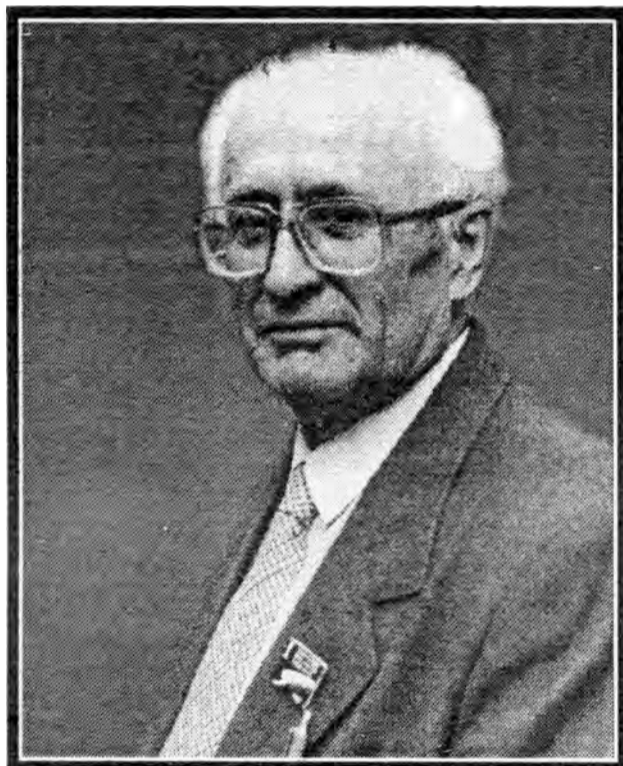
1030 lat temu, podczas narady prowadzonej przez księcia Ziemomysła, syn jego Mieszko powiedział podobno rzecz znamiennej:

"...Gdy z woli mego rodzica danym mi jest obok was zasiadać, staram się i ja coś wymyślić, co może być z pożytkiem dla P o l s k i".

Panowie rada spojrzeli po sobie, zdziwił się sam książę. Co to wymyślił ten niespokojny młodzian? P o l s k a! Co to jest takiego? Skąd ta nazwa? Co oznacza?

Obecni gubili się w dociekaniach, on zaś również przerwał w pół słowa, jakby sam został przez siebie zaskoczony, jakby tę tajemniczą nazwę, nigdy dotąd nie słyszaną w polańskiej krainie, powiedział ktoś za niego. Pierwszy oprzytomniał Ziemomysł. Podniósł się ze swego zydlu, wyjął miecz z jaszczura, dźwignął go do góry i rzekł uroczystym, ale mocnym głosem:

- Panowie rada, byliście przytomni, gdy mój syn w istnym natchnieniu Światowida nazwał polańską krainę Polską. Nazwę tę zatwierdzam dla mojego państwa na dziś i po wieczne czasy, i nakazuję jej używać przy wszelkich umowach zawieranych z obcymi, iżby wiedzieli jako jesteśmy od dziś państwem zwanym się Polską.



## STANISŁAW SZALACKI NIE ŻYJE

Potem była Moskwa, Główny Sztab Ruchu Partyzanckiego w Polsce, a następnie służba w szeregach I Korpusu Pancernego Wojska Polskiego. Znowu chwytając pióro - redaguje gazetę "Pancerni". W Chełmie zostaje ranny. Po rekonwalescencji, w wieku 25 lat, w randze kapitana kieruje pracą polityczną w Oficerskiej Szkole Saperów w Przemyślu, a zatem w Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych w Poznaniu. W roku 1950 znowu wraca do swego ulubionego zawodu. Tym razem koordynuje pracę wydawnictw wojskowych, już jako pułkownik - Szef Oddziału Prasowego Głównego Zarządu politycznego WP.

Swoje 35 urodziny spotyka na szkoleniu w Leningradzie, po którym skierowany zostaje do pracy w gazecie Kijowskiego Okręgu Wojskowego. Po przejściu do rezerwy kieruje pracą Kijowskiego Domu Książki Wojskowej. Równoległe działa aktywnie w Ukraińskim Towarzystwie Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Nie pozostaje obojętnym wobec przemian zaistniałych w końcu lat osiemdziesiątych. Staje na czele ruchu na rzecz odrodzenia świadomości narodowej Polaków zamieszkujących Ukrainę. Zakłada Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe, a zatem tworzy Związek Polaków na Ukrainie. W swych działaniach sprzyja popularyzacji języka i kultury polskiej, wiedzy o Polsce. Jest organizatorem festiwalu polskiej pieśni i tańca w Zytomierzu i Gródku Podolskim, inicjatorem odrodzenia, po wielu dziesięcioleciach milczenia, "Dziennika Kijowskiego". Jest natchnieniem każdego numeru naszego pisma. Jest wszędzie, gdzie bije się polskie serce i polska myśl.

Ubolewa, gdy wynikają podziały w skupiskach polskiej społeczności Ukrainy. Występuje z apelem o zjednoczenia ruchu i utworzenie Rady Koordynacyjnej Organizacji Polskich na Ukrainie. Jest współtwórcą Rady Polskich Organizacji Kijowa.

Stanisław Henryk Szalacki pracował do ostatniej chwili życia. Śmierć nie pozwoliła mu odsłonić tablicy pamiątkowej w Kijowie ku czci polskiego architekta W. Horodeckiego, tekst której ułożył w przededniu zgonu.

Cześć Jego Pamięci.

6 stycznia 1996 roku w wieku 77 lat odszedł od nas Stanisław Henryk Szalacki, nieustraszonego organizator, wieloletni działacz i przywódca ruchu polskiego odrodzenia kulturalno-oświatowego, założyciel pierwszego w dobie obecnej zrzeszenia Polaków na Ukrainie.

Stanisław Henryk Szalacki urodził się w Berdyczowie 19 stycznia 1919 roku w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Nie miał lekkiego dzieciństwa. Matka zmarła, gdy miał zaledwie 3 lata, 7 lat później stracił ojca. Chodził do polskiej szkoły w Berdyczowie i tam po raz pierwszy użył pióra, redagując szkolną gazetkę ścienną. Spostrzeżono w nim talent i, kiedy po maturze pracował jako tokarz, zaproponowano mu stanowisko w branżowej gazecie zytomierskiej. Pół roku później był już członkiem redakcji "Głosu Radzieckiego", gazety wydawanej wówczas na Ukrainie w języku polskim. Następnie rozpoczął pracę w największej ukraińskiej gazecie młodzieżowej "Komsomolec Ukrainy".

Tuż przed wybuchem wojny został skierowany do Lwowa, gdzie przystąpił do pracy w polskojęzycznej gazecie "Wolność". 23 czerwca 1941 roku zmobilizowano Go do Armii Radzieckiej. Został korespondentem wojennym. Jego szlak bojowy prowadził przez bitwę na łuku kurskim, operację pod Korsuniem-Szewczenkowskim.

PRZECZYTAJ  
W  
NUMERZE

Autor  
"Wesela"  
str.4

Stolicę  
wyzwolono  
w styczniu  
str.3

Szkice  
do portretu  
rodziny  
Prezidenta RP...  
str.5

## MOWA POGRZEBOWA AMBASADORA RP NA UKRAINIE PANA JERZEGO KOZAKIEWICZA

**Szanowni Państwo,**

Zebrał się dziś, aby pożegnać prezesa Stanisława Szałackiego. Każde takie pożegnanie nas zasmuca, lecz zwłaszcza wtedy, kiedy odchodzi człowiek, którego trudno zastąpić. Takim właśnie był Stanisław Szałacki - wybitny działacz społeczny, dziennikarz, twórca podstaw organizacyjnych dla polskiego ruchu na Ukrainie po II wojnie światowej. Wszyscy wiedzą, że był On twórcą Związku Polaków na Ukrainie - jeszcze w latach istnienia ZSRR, kiedy za przyznawanie się do polskości groziły represje.

Był prezesem i duszą Związku Polaków na Ukrainie do ostatnich swoich dni. Znał zagrożenia i słabości ruchu polskiego na Ukrainie, dlatego zainicjował proces zjednoczenia polskich organizacji i utworzenia Rady Koordynacyjnej, jaka miałaby wystąpić jednym, mocnym głosem w imieniu wszystkich Polaków na Ukrainie. W Kijowie był współtwórcą Rady Polskich Organizacji Kijowskich i inicjatorem odrodzenia do życia "Dziennika Kijowskiego", pierwszego od dziesięcioleci polskiego periodyku w centralnej Ukrainie.

Stanisław Szałacki był osobą znaną i szanowaną w Polsce - przyjmowany był przez Papieża Jana Pawła II i Prezydenta Lecha Wałęsę. Zнали Go i cenili Premierzy Rzeczypospolitej Polskiej i jej ministrowie spraw zagranicznych. Opinie Stanisława Szałackiego zasięgał Senat i Sejm Rzeczypospolitej, ceniono Go w środowiskach ruchu polonijnego. Polsce i Polakom na Ukrainie oddany był całkowicie. Mógł wielokrotnie i bez większych trudności porzucić trudne życie w Kijowie i zamieszkać w Polsce.

Wiedział jednak, że Jego miejsce jest tu, że tu jest potrzebny i szanowany, że tu - na Ukrainie, w Kijowie - spełnia swój patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny.

Czynny i aktywny do ostatnich dni życia - żył bez reszty sprawami Polaków na Ukrainie, ich radościami i troskami. Jego bezsprzeczną zasługą jest organizacja festiwalu polskiej pieśni i tańca w Żytomierzu i Gródku Podolskim, pobudzenie do życia polskich środowisk Ukrainy Wschodniej: Charkowa, Dniepropietrowska, Zaporozża i Ługańska, i Ukrainy Południowej: Odessy. Pamiętał o każdym narodowym święcie polskim, grupując wtedy wokół siebie ludzi, chcących i umiejących nadać takim dniom godny i uroczysty charakter. Przywoływał święta związane z działalnością i życiem wybitnych Polaków: Słowackiego, Mickiewicza, Iwaskiewicza.

Zawsze gotów był służyć Polakom ukraińskim dobrą radą. Zawsze też gotów był oddać im swój czas, zdrowie i wiedzę.

Życzliwy ludziom, uśmiechnięty, spokojny, pełen inicjatyw i twórczego zapału - takim Go zapamiętam i takim pozostanie w pamięci wszystkich pracowników Ambasady RP i Konsulatu Generalnego w Kijowie.

Pozostawił puste miejsce, które z pewnością nie łatwo będzie zapełnić. Jednakże pozostawił też ważne dokonania i dobrą pamięć.

Stanisław Szałacki dobrze zasłużył się Polsce, gdyż przeżył życie uczciwe, godne, pełne trudów i sukcesów.

**Żegnaj Prezesie i pozostaj w naszej dobrej i nieprzemijającej pamięci.**

## Apel

Historia polskości na Ukrainie ma wiele stuleci. Pamięć o polskich dokonaniach i wpływach trwa w zabytkach historii, literatury, w nutach pieśni i płótnach malarzy. W nazwiskach wielu wybitnych Polaków, którzy na tej ziemi przyszli na świat, bądź żyli tu i tworzyli, będąc z dala od Polski i jednocześnie razem z nią. Czas zaciera ich ślady. O wielu wybitnych niegdyś postaciach wspominają tylko ich pomniki na miejscowych cmentarzach. Lata oddają ich czyny, ich polskość, ich patriotyzm.

Ocalić od zapomnienia... Przywrócić właściwy, historyczny wymiar pracom tych ludzi. Nadrobić stracony, wieloletni okres przymusowego milczenia o polskim dorobku na ukraińskiej ziemi. Taka była myśl przewodnia stworzenia biblioteki "Dziennika Kijowskiego", którą wysunął w redakcji gazety p. Stanisław Szałacki.

Dziś, gdy zabrakło Pana Stanisława, chciałoby się, aby Jego osobisty wkład pracy, organizatorska pasja i to, co stworzył, zostało uhonorowane i uwiecznione wydawnictwem z tego cyklu, o którym

On sam tak dużo myślał i którego nie zdążył rozpocząć choćby jedną publikacją.

Dziś jeszcze są i żyją wszyscy, którzy Go znali, którzy dobrze pamiętają Jego słowa i działalność. Warto więc, aby jedną z pozycji, może nawet pierwszą o Polakach na Ukrainie, była książka przedstawiająca Jego postać.

Zbierzmy materiały, oddzielne informacje, fotografie, artykuły i poezje. Odtworzymy świat, który wraz z Nim zaczyna zanikać. Nadsyłajmy do redakcji "Dziennika Kijowskiego" na ręce odpowiedzialnego za tworzenie tego wydawnictwa p. Borysa Dragina wspomnienia. Przypomnijmy sobie myśli i idee, które udało się urzeczywistnić, i te, o których urzeczywistnienie powinni zabiegać już inni. Powinniśmy to zrobić nie tylko dla pamięci o odeszłym, wspomniał człowieku, ale i dla historii polskości na Ukrainie. Zadbajmy o stworzenie panteonu tych postaci, o których i Ukraina i Polska nie powinny nigdy zapomnieć.

**Związek Polaków na Ukrainie  
Redakcja "Dziennika Kijowskiego"**

Nie pamiętam dokładnie, czy to było wczesną wiosną, czy późną jesienią. Wiem, że dni były chłodne i wietrzne. Szykowałem się do kolejnego wyjazdu do Polski, więc jak zwykle zadzwoniłem do pana Stanisława, aby dowiedzieć się, czy przypadkiem nie potrzeba czegoś załatwić w Warszawie. Zazwyczaj słyszałem w odpowiedzi, że niczego nie potrzeba, że wszystko jest w porządku, że jedyną sprawą do przekazania są pozdrowienia dla wspólnych znajomych. Tym razem pan Stanisław najpierw wypytał mnie, czy jadę sam, czy się nie boję samotnej jazdy poprzez poleskie lasy, a następnie swoim spokojnym, jakby nieco zachrypniętym głosem oznajmił, że jeśli to nie sprawi kłopotu, to z wielką ochotą skorzystał by z okazji i pojechał ze mną. Zrobił to w tak dyplomatyczny sposób, że nie wiedziałem, co zaważyło na jego decyzji: rzeczywista potrzeba wyjazdu, okazja, że jest wolne miejsce w samochodzie, czy obawa wypuszczenia mnie samotnie na osiemsetkilometrowy szlak.

Dwa dni później, wczesnym rankiem zjechałem w zacięzione podwórze domu przy placu Sewastopolskim. Pan Stanisław już czekał. Zawsze punktualny, dobrze zorganizowany na dzwonek do drzwi odpowiedział podniesieniem

miasta pomieszczeń pod drukarnię, by potem w niesłychanie krótkim czasie wśród żołnierzy pojawiła się nowa gazeta.

Nowy obraz to posiedzenie redakcji. Starszy pan, z werwą, z ogromnym naciskiem w głosie ocenia powolność działań, krytykuje wszystkie błędy i potknięcia jakie przydarzyły się w ostatnim numerze gazety. Wszyscy siedzą w niej jakimś przygnębieniu. Obraz znika. Pan Stanisław kontynuuje, a ja z przyjemnością słucham jego polszczyzny. Mówi bez cienia owego śpiewnego akcentu, tak typowego dla wszystkich, którzy mieszkają ciut-ciut dalej na wschód od Warszawy. Bogate słownictwo. Czasem zaskakuje jakimś zwrotem, który nawet w Polsce byłby nieoczekiwany, a jednocześnie bardzo poprawny.

Dwieście sześćdziesiąty osmy kilometr trasy. Zwykle to robię przerwę w podróży. Droga wiodąca przez kilkunastokilometry las wyprowadza nas nad przepiękne jezioro. To miejsce przypomina do złudzenia mazurskie krajobrazy, więc zawsze tu odpoczywam, by posilić się nieco, wypić tyk gorącej herbaty i choć przez chwilę marzycielsko wspomnieć ulubione jezioro Nidzkie.

Zatrzymałem się nad samą wodą. Wyszliśmy z samochodu z kanapkami w rękach. I

# Sikorki

z podłogi torby podróżnej, gotów do wyjścia z mieszkania. Wsiadając do samochodu i zapinając pasy bezpieczeństwa wymieniliśmy pierwsze uwagi o pogodzie, o przewidywanym czasie jazdy. Krótka rozmowa zakończyła się po przejechaniu rogatki miasta. Ja w pełni zająłem się drogą, a mój towarzysz albo odpoczywał (bowiem wstał tego ranka bardzo wcześniej), albo, co bardziej prawdopodobne, przeżywał silnie, nieprzychylnie do szybkiej jazdy.

Rozmawialiśmy mało. Od czasu do czasu bawiliśmy się przełącznikiem komputera pokładowego, informując głośno o wyliczonych wskaźnikach jazdy. Nie było w odpowiedzi żadnych komentarzy. Wreszcie, najwyraźniej już nieco rozluźniony moim spokojem, p. Stanisław zaczął opowiadać. Słuchałem w zamyśleniu, mniej zwracając uwagę na treść opowieści, a bardziej na analizę postaci tego niezwykłego człowieka, który mi towarzyszył.

Zawsze związany z językiem polskim. Czy to w historycznych dziejach Pierwszej Armii Wojska Polskiego, gdzie jako młody oficer wydawał dywizyjną gazetę, czy potem, przez długie lata jako tłumacz i propagator tego języka na bratniej ziemi ukraińskiej i jako dziennikarz i współwydawca prasy polskiej.

Słuchałem niskiego, nieco zachrypniętego głosu, przed oczami migotały drzewa leśnej drogi, gdzieś na pograniczu świadomości tworzyły się zasłyszane obrazy. W krótkich przerwach koncentracji, niezbędnej dla kontrolowania drogi, widziałem zielony mundur, przystojnego, energicznego oficera dobijającego się od władz

wtedy podleciało do nas małe stadko sikorek z nadzieją wypatrzyć okruszek chleba. Starszy pan ożywił się wyraźnie: "Niech pan popatrzy! Siniczki! Jakież one śliczne!" I zaczął kruszyć i rzucać ptaszkom chleb. Zastanowiło mnie dlaczego użył rosyjskiej nazwy ptaszak.

- Panie Stanisławie, to nie siniczki, to sikorki! - powiedziałem uśmiechając się do niego przyjaźnie, by nie odczuł tego jako poprawianie jego polszczyzny.

- Sikorki! - powtórzył za mną w zamyśleniu. - Sikorki. Bardzo ładnie! Ale niech pan powie - zwrócił się do mnie - "siniczki" też ładnie brzmi.

Ten maleńki incydent zwrócił moją uwagę na niezwykłą twardość, jaką przedstawia utrzymanie w idealnej kondycji jednocześnie trzech tak bliskich sobie słowiańskich języków. Jak trudno, żyjąc wśród ludzi mówiących innymi językami, utrzymać tak dobrą znajomość rodzinnej mowy, by móc przekazywać ją innym. Patrzyłem z szacunkiem na pana Stanisława, który karmił sikorki, i scenka ta metaforycznie wracała do redakcji, dzięki której mógł on karmić swoją polszczyzną rozrzuconych po całej Ukrainie Polaków. I jego słowa, by za każdym razem, kiedy się tu zatrzymam, karmić sikorki, dziś, gdy nie stało Pana Stanisława, brzmią jak zachęta, by podtrzymać jego dzieło... I, rozrzucając okruszki polskości, nadal budzić poczucie więzi narodowej i dumy z wielkich ludzi, jakich wydała Polska. Do tych wielkich, historycznych, patriotycznych postaci zawsze będą zaliczać Pana Stanisława. I sądzę, Wy - również.

**Jacek Świderski**

Dnia 6 stycznia zmarł nagle

**Stanisław Szałacki,**

honorowy prezes Związku Polaków na Ukrainie, żołnierz, dziennikarz.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia jego synowi JERZEMU SZAŁACKIEMU, rodzinie, Zarządowi i członkom Związku Polaków na Ukrainie przekazują

**Jerzy i Barbara  
Kozakiewiczowie**

Składamy wyrazy głębokiego współczucia rodzinie i bliskim zmarłego

**STANISŁAWA HENRYKA  
SZAŁACKIEGO,**

założyciela, Honorowego Prezesa Związku Polaków na Ukrainie.

Straciliśmy w Jego osobie niezastąpionego lidera, człowieka wielkiego serca, intelektualistę, nauczyciela. Ogarnia nas wielki żal. Niełatwo nam będzie, lecz dołożymy wszelkich starań, aby kontynuować sprawę rozpoczętą przez Niego.

**ZG ZPU Stanisław Kostecki**

Rodzinie  
śp.

**Stanisława Szałackiego,**

wszystkim Polakom zrzeszonym w Związku Polaków na Ukrainie wyrazy głębokiego żalu i smutku składa

**redakcja "Radia Lwów"**

Serdeczne wyrazy współczucia rodzinie i bliskim  
śp.

**Stanisława Szałackiego**

— założyciela pierwszego stowarzyszenia polskiego na Ukrainie, Honorowego Prezesa Związku Polaków na Ukrainie składa

**zespół redakcyjny  
"Gazety Lwowskiej"**

# STOLICĘ WYZWOLONO W STYCZNIU

Warszawska operacja, stanowiąca część radzieckiej ofensywy zimowej przeciw wojskom niemieckim, przeprowadzona była 14 - 17 stycznia 1945 roku siłami I Armii Wojska Polskiego i trzech armii radzieckich w celu wyzwolenia lewobrzeżnej Warszawy. 61 Armia i 2 Armia Pancerna Gwardii uderzyły 14 stycznia z przyczółka warecko-manguszewskiego w kierunku na Warękę, Grójec, Grodzisk. Natomiast 47 Armia 15 stycznia sforsowała Wisłę koło Modlina i 16 stycznia uderzyła częścią sił w kierunku Modlin-Błonie.

Bezpośredniego wyzwolenia Warszawy dokonała I Armia Wojska Polskiego dowodzona przez generała Stanisława Popławskiego, który w swoich wspomnieniach dokładnie opisuje ten moment: "16 stycznia około godziny 14.00 ze sztabu Frontu nadszedł rozkaz: I Armii Wojska Polskiego przejść do natarcia..."

Znajdujący się w gotowości bojowej oficerowie łącznikowi natychmiast udali się do swoich dywizji. Rozkazów bojowych nie wolno było wtedy przekazywać telefonicznie w obawie przed podsłuchem nieprzyjaciela. Wyjątek stanowił telefon "WCz." Pogoda sprzyjała operacji, panował wówczas siarczysty mróz i nie było wątpliwości, że lód na Wiśle jest dostatecznie mocny, by można było po nim sforsować rzekę.

Nie minęło pół godziny, a już zaczęły napływać meldunki od dowódców dywizji o zajęciu przez oddziały na pozycji wyjściowych do natarcia. I nagle stało się - ruszyło!

Wczesnym rankiem 16 stycznia II dywizja piechoty, wyko-

rzystując sprzyjające rozlokowanie 47 Armii radzieckiej, rozpoczęła forsowanie rzeki w rejonie Kępy Kiepińskiej. Oddziałom udało się zdobyć przyczółek i odrzucić nieprzyjaciela na południe. Dowódca dywizji, generał brygady Jan Rotkiewicz, rozwijając natarcie, przerzucił na zachodni brzeg Wisły główne siły dywizji. Była to bardzo śmiała i mądra decyzja. Tegoż dnia w pasie natarcia armii miała miejsce jeszcze jedna udana próba sforsowania Wisły, podjęta przez I brygadę kawalerii, która w rejonie na zachód od Karczewa opanowała Oborki, Opacz, Obory i Piaski. Kawalerystom i piechocie udało się zająć i utrzymać niewielki przyczółek do czasu, kiedy dowódca brygady - pułkownik Włodzimierz Radziwanowicz, skierował na przyczółek główne siły brygady.

Nieco trudniejszą była sytuacja na odcinku 6 dywizji piechoty, której kierunkiem natarcia było śródmieście Warszawy.

Pierwszą rolę działań zaczepnych dowódca dywizji, pułkownik Gen. Józef Szepek, podjął 16 stycznia. Nieprzyjaciel otworzył silny ogień z karabinów maszynowych i moździerzy. Odezwała się również niemiecka artyleria. Pociski wybuchły na Wiśle, łamiąc i krusząc pokrywę lodową. Lodowata woda oblewała żołnierzy, ale atak nie załamał się i hitlerowcy, osłaniając się silnymi ariergardami, zaczęli wycofywać się z Warszawy w kierunku zachodnim. Należało zwiększyć tempo natarcia. Tylko szybkie i zdecydowane działania czołowych oddziałów

mogły przyspieszyć moment wyzwolenia stolicy, przyczynić się do uratowania życia wielu tysiącom jej mieszkańców, przenieść działania na tereny mniej ludne w głąb Polski.

Do północy 16 stycznia czołowe oddziały I, III i IV dywizji znalazły się już na zachodnim brzegu Wisły. Należało teraz jak najszybciej przeprowadzić tam główne siły. Oficerowie łącznikowi spieszyli do dywizji dla przekazania rozkazów. Od ich umiejętności, energicznych działań w pewnej mierze zależał los bitwy o Warszawę. Rozkazy zostały doreczone na czas. Pułki wszystkich trzech dywizji nacierających na głównym kierunku osiągnęły rubież Jeziorna, Piaseczna i kontynuowały marsz w kierunku Warszawy, napotykając nieznaczny już opór nieprzyjaciela. Polscy czołgiści, zgodnie z rozkazem, na pełnych obrotach ruszyli do przodu. Droga do Warszawy była otwarta. Z okrzykiem "hura" wdary się do Cytadeli dwa bataliony 6 pułku piechoty. Walka wręcz trwała krótko i nad Cytadelą załopotała biało-czerwona flaga. Pozostawał do zdobycia kolejny silny punkt oporu hitlerowców - Dworzec Główny. Trzeba było stoczyć niezwykle zaciekle walki, by wyrzucić Niemców, którzy uporczywie bronili tu każdego piętra, każdej sali, każdego pomieszczenia. Wreszcie strzelanina zaczęła stopniowo ucichać. I oto nagle na poszczerbionej wieży Dworca Głównego pojawił się biało-czerwony sztandar.

Zadanie oczyszczenia od sił nieprzyjaciela południowych dzielnic Warszawy otrzymały oddziały III dywizji piechoty, które również zbliżyły się do centrum miasta. Z dywizją tą współdziałała I brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte. W tym czasie I brygada kawalerii, nacierając od strony Jeziornej w godzinach popołudniowych wdary się do Mokotowa. Dla uzupełnienia całości obrazu należy dodać, że I dywizja piechoty, posuwająca się bocznymi drogami wyszła w okolice Okęcia. IV dywizja piechoty obeszła miasto od południa.

Wśród ognia i dymu pożarów, w zaciętych walkach żołnierze I Armii Wojska Polskiego niesli stolicy wolność.

17 stycznia 1945 roku o godzinie 15.00 przez radio generał broni Stanisław Popławski doniósł, że stolica Polski, Warszawa, została całkowicie oczyszczona od wojsk hitlerowskich.

W dowód uznania za dzielność i bohaterstwo wykazane podczas walki ze wspólnym wrogiem, faszyzmem hitlerowskim, Naczelne Dowództwo Radzieckich Sił Zbrojnych wydało rozkaz o nadaniu najbardziej wyróżniającym się oddziałom i ugrupowaniom taktycznym nazwy "Warszawskich". To zaszczytne miano otrzymały: I dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki, II dywizja piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, I brygada kawalerii, III brygada haubic, I brygada artylerii im. Józefa Bema, 13 pułk artylerii samochodowej, I brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte, I samochodowy batalion rozpoznawczy, 6 i 7 samodzielny batalion pontonowo-mostowy i 3 samodzielny batalion budowy mostów.

Podczas walk o wyzwolenie Warszawy jednostki polskie poniosły nieznaczne straty. Według danych sztabu armii straty te od 10 do 20 stycznia wynosiły 56 zabitych i 262 rannych. Znaczenie bitwy nad Wisłą jest ogromne, jako że była ona nie tylko jedną z wielu kolejnych operacji, które przybliżały dzień ostatecznego triumfu nad hitlerowską Trzecią Rzeszą, ale także wywarła niemały wpływ na powojenny układ stosunków w Europie.

Pamiętniki dowódców z okresu drugiej wojny światowej stanowią zawsze interesującą lekturę. Wspomnienia generała Popławskiego są tym bardziej ciekawe, że jest to pierwsza relacja polskiego dowódcy tak wysokiego szczebla o walkach na szlaku od Wisły do Berlina, odśladająca kulisy wielu doniosłych decyzji.

Warto nadmienić, że w szeregach jednostek wyzwala-

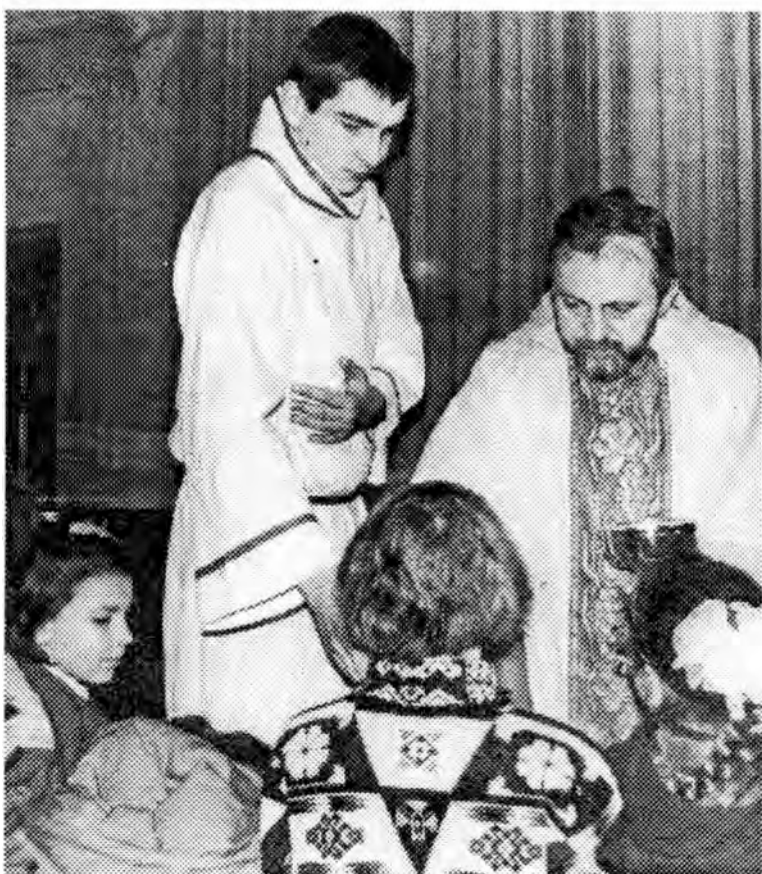
jących Warszawę służyło wielu Polaków zamieszkujących teren ówczesnego ZSRR. Na przykład, w 15 pułku I dywizji artylerii przeciwlotniczej dowódcą był major Antoni Przybylski, w jednej z baterii służył jego brat - podporucznik Paweł Przybylski, zaś kierowcą na jednym z ciągników był kapral Przybylski Aleksander. Ci trzej bracia mieszkali na Ukrainie koło Humania i w swoim czasie razem wstąpili do szeregów Wojska Polskiego.



Na zdjęciu jeden z wyzwolicieli Warszawy - Bohater Związku Radzieckiego płk. rezerwy Cezary Malinowski syn Kazimierza. Uczestniczył w składzie 5 Armii w natarciu na główne siły faszystowskie broniące Warszawy. Była to 220 brygada czołgów, która dostała rozkaz przeciąć linię kolejną łączącą Radom z Warszawą.

Dowódca plutonu czołgów porucznik Cezary Malinowski pierwszy dotarł do linii kolejowej, ogniem swoich trzech czołgów zniszczył niemieckie działa, ale sam został ranny. Czołgiści porucznika Malinowskiego wstrzymali ruch niemieckich pociągów w kierunku Warszawy i nie dali okupantom podrzucić rezerwy. Dopiero półtora miesiący później kapitan Cezary Malinowski dowiedział się o przyznaniu mu tytułu Bohatera. Dowodził wtedy już kompanią czołgów, która przygotowywała się do nowych walk. Tym razem o Berlin.

Anatol Romejko



Święto Bożego Narodzenia w kościele św. Mikołaja w Kijowie

## BOŻE NARODZENIE W DNEPROPIETROWSKU

24 grudnia salę Dniepropietrowskiego Domu Architekta wypełnili liczni przedstawiciele OZPU - Polacy na stałe mieszkający w Dniepropietrowsku. Po ukończeniu Uroczystej Mszy Świętej, odbyła się świąteczna impreza, zorganizowana przez miejski oddział Związku Polaków. Razem z dorosłymi przyszło tu około 60 dzieci. Na sali - choinka, ozdobiona lampkami, a pod choinką świąteczne paczki, ufundowane przez Konsulat RP m. Charkowa.

Koncert zaczął się odśpiewa-

niem "Roty" - wszyscy wstali i z zachwytem wysłuchali miłą sercu każdego Polaka pieśń, wykonaną przez Wandę Biurkową, Marylkę Borowską i Julię Rulkowską. Następnie pani Julia Kwiecińska z zapalem zagrała na fortepianie etiudę C-moll, Maryla Borowska zarecytowała wiersz Kema - "Śnieg", a Wandzia Biriukowa wiersz St. Wyspiańskiego. Pani Helena Kwiatkowska z natchnieniem wykonała "Ave Maria" Bacha, wykazując piękny głos, potem Wł. Rulkowski zagrał na skrzypcach

Mazurka Wieniawskiego i na zakończenie pan Walery Michalski bardzo emocjonalnie wykonał słynny Polonez Szopena A-dur.

Głośnie i długimi oklaskami obdarzyli uczestników koncertu dorośli i dzieci. W ten wieczór było wszystko po polsku, Polacy wrócili do swojej polskości, czuli się wspólną rodziną, pełni nadziei w odrodzenie języka, tradycji, kultury, w zwrócenie im Kościoła, w nadziei na lepsze JUTRO.

Józef Piasecki  
Roman Wierzbicki

# SWIETLICA

## DZIENNIKA KIJOWSKIEGO



Stanisław Wyspiański... Autor "Wesela", jeden z najświetniejszych przedstawicieli literatury i zjawisk kulturowych lat 1890-1918, określonych terminem "Młoda Polska". Pisarz dramatyczny, poeta, malarz, scenograf, "człowiek teatru" - Wyspiański osiągnął doskonałość w różnych uprawianych przez siebie dziedzinach literatury oraz sztuki i bywa zwykle porównywany do postaci z epoki Renesansu, wszechstronnie uzdolnionych artystów i uczonych.

Wyspiański był patriotą, który w trudnym okresie życia politycznego Królestwa Kongresowego i tzw. ziem zabranych przypominał rodakom, że "narod ma prawo istnieć jako państwo", był uważany przez młodych za duchowego przywódcę pokolenia. Był, jak powiedział słynny krytyk młodopolski Stanisław Brzozowski, "budowniczym dumy narodowej". Nic dziwnego, że już współcześni darzyli go uznaniem, późniejsi zaś badacze podkreślali: był człowiekiem, który wywarł decydujący wpływ na kształtowanie się świadomości swoich współczesnych.

Twórczość Wyspiańskiego

*ludzie je pełnią i cienie,  
ja jestem grze*

*ich przytomny.*

Mimo że pisząc "Wesele" odstąpił od swego ideału "teatru ogromnego", sędzić mamy prawo, że stworzył oryginalne i niezwykle dzieło sztuki, ukrywające w symbolach ogromny ładunek treści patriotycznych. Odstępstwo to było, jak twierdzą badacze, "wyrafionowaną operacją artystyczną".

Stanisław Wyspiański urodził się w Krakowie. Cała atmosfera Krakowa z jego historią i zabytkami znalazła odzwierciedlenie w jego dramatach. Będąc synem rzeźbiarza, od dzieciństwa przebywał w kręgu zainteresowań artystycznych.

*U stóp Wawelu miał ojciec  
pracownię,  
wielką izbę białą  
wysklepioną.*



Autoportret, 1903 r.

czność pisarską i plastyczną, górowały zainteresowania malarskie. Pomagał Matejce w pracy nad renowacją polichromii w kościele Mariackim w Krakowie, pracował nad projektami witraży

w dramacie "Wesele", o którym T. Boy-Zelenki tak pisał: "Nie znam sztuki teatralnej, w której by rytm, melodia, kolor, słowo i myśl grały równocześnie tak intensywnie i

swym rodzaju i zupełnie niezwykły... Zasiadli przy stole panowie we frakach, a między nimi wiejskie kobiety w naszywanych gorsetach i w koralach na szyi, i panie w sukniach wizytowych, i chłopcy w sukmanach". Rydel dodawał: "A najmilsze z wszystkiego było to, że całe tak nadzwyczajnie dobrane towarzystwo było bardzo swobodne i wesołe i najwidoczniej wybornie się bawiło".

Inaczej przedstawia zabawę bronowicką autor "Wesela", który, jak świadczy Boy, "tam ujrzał i usłyszał swoją sztukę".

Poeta przeplata teraźniejszość z przeszłością, dając swoją ocenę tak pierwszej, jak i drugiej. Przewijający się przez utwór temat powstania listopadowego przerzuca jego akcję z płaszczyzny komedii satyrycznej na płaszczyznę tragiczną - nastroj tragizmu związany jest z klęską powstania.

Bronowicki dworek Wyspiański zapełnia nie tylko gośćmi rzeczywistymi, a i tworam swej fantazji - widzami na czele z zagadkowym Chochołem. Czarnująca poetyka Wyspiańskiego-symbolisty przetwarza komedię satyryczno-obyczajową na dramat o losie narodu. Wieloznaczność postaci fantastycznych oraz całej zawilej symboliki "Wesela" zawsze sprawiała kłopoty badaczom twórczości wielkiego dramaturga polskiego. A jednak przynajmniej słuszność Boy-Zelenkiemu, który uważał, iż należy pozwolić, aby te symbole wnikały w nas bezwiednie, pozwolić poddać się "bez troski o resztę tego bogactwa słowa, obrazu, rytmu i uczucia, jakie płyną ku nam w tym utworze ze sceny".

Stanisław Wyspiański zmarł w 1907 roku w wieku zaledwie 38 lat. Zdołał w ciągu lat niespełna dziesięciu obdarzyć literaturę polską dwudziestoma utworami dramatycznymi. Przynajmniej słuszność Brzozowskiemu - krytyk tak pisał po przedwczesnym zgonie poety: "Dzieła jego, oddychające dumną miłością człowieka, są nieustanną walką, upiorem, pokusą szczęścia".

Stanisława Lewińska

## AUTOR "WESELA"

*żyjącą figur zmarłych  
wielkim tłumem;  
tam chłopiec mały  
chodziłem, co czułem,*

dla katedr we Lwowie i Krakowie. Cieszyły się popularnością jego pastele - główki dziecięce, portrety znanych aktorów tego czasu (często w rolach z własnych dramatów Wyspiańskiego). Robił piękne opracowania graficzne programowego czasopisma modernistów krakowskich "Życie" oraz własnych książek. Duże zasługi położył dla rozwoju sztuki stosowanej.

Coraz większe miejsce w twórczości Wyspiańskiego zajmuje dramat "Legenda" (1897, prapremiera odbyła się w teatrze lwowskim w 1905 roku przy współudziale autora) będzie jego pierwszym opublikowanym dramatem. Ten dramat, osnuty na ludowych legendach o założycielu i władcy Krakowa, starym Krakusie i jego córce Wandzie, zapoczątkuje w dramaturgii Wyspiańskiego tematykę historyczną. Napisze dramaty "Warszawianka", "Leleweł", "Noc listopadowa", "Bolesław Śmiały", "Legion", "Skalka", "Zygmunt August", szereg fragmentów utworów niezakończonych.

W 1898 roku poeta wystąpił na scenie krakowskiej oraz ogłosił na łamach "Życia" dramat "Warszawianka", który zainauguruje cykl, poświęcony powstaniu listopadowemu. Ukazując fragment powstania (bitwa pod Grochowem), dramaturg nazwał sztukę "pieśnią z roku 1831", nawiązał tym do znanej pieśni poety francuskiego Delavigne'a. W "Warszawiance" podziwiamy umiejętność organicznego zespolenia sztuki słowa, muzyki i nowatorskiej oprawy plastycznej.

To pozaliterackie tworzywo artystyczne ma udział również

zaplatały się tam ściśle".

Najsłynniejsze dzieło Wyspiańskiego "Wesele", wystawione po raz pierwszy w Teatrze Krakowskim w 1901 r., wkrótce zdobyło sobie tytuł arcydzieła literatury klasycznej. Po krakowskiej premierze "Wesela" grano we Lwowie w sezonach teatralnych 1900/1901 oraz 1901/1902, przy czym na próbach teatru lwowskiego był obecny dramaturg. Pierwsze przedstawienie na scenie kijowskiej odbyło się już po śmierci autora "Wesela" - w r. 1908.

Bezpośrednią pobudkę do napisania "Wesela" dało wydarzenie autentyczne - fakt małżeństwa kolegi Wyspiańskiego z ławy szkolnej, poety Lucjana Rydla, z chłopką ze wsi podkrakowskiej. Dramaturg wybrał za temat swojej sztuki wesele we wsi Bronowice, obserwując jego przebieg jako uczestnik kolorowej zabawy weselnej. Opisując własne wesele w liście do swego przyjaciela, czeskiego pisarza Franciszka Vondračka, Rydel zaznaczał: "Był to widok jedyny w



Spiające dziecko, 1902 r.

zawsze budziła powszechne zainteresowanie. Wystawienia jego licznych dramatów i tragedii stanowiły wydarzenia teatralne. Rosła z czasem sława Wyspiańskiego-dramaturga, który pozostawił w cieniu znanych autorów ówczesnej dramaturgii naturalistycznej oraz symboliczno-naturalistycznej - G. Zapolską, L. Staffa, S. Przybyszewskiego.

W historii malarstwa polskiego imię Wyspiańskiego stoi obok imion takich świetnych malarzy młodopolskich, jak Leon Wyczółkowski, Julian Fałat, Jan Stanisławski, Jacek Malczewski.

Zafascynowany antyczną tradycją, Wyspiański głosił koncepcję teatru - świątyni sztuki, monumentalnego widowiska na wolnym powietrzu.

*Teatr mój widzę ogromny,  
wielkie powietrzne  
przestrzenie,*

*to później w kształty swej  
sztuki zakulem,*  
- czytamy w jednym z jego wierszy.

Po ukończeniu gimnazjum kształcił się Wyspiański w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, równocześnie studiując na Uniwersytecie Jagiellońskim historię oraz historię sztuki i literatury. Wyjeżdżał na studia malarskie do Pragi i Wiednia, Francji, Niemiec, Italii. Zwiedził galerie sztuki krajów europejskich, oglądając obrazy Boticcellego, freski Giotta i zarazem zachwycając się osiągnięciami Toulouse-Lautreca oraz Gauguina. Uczeń wielkiego malarza Jana Matejki umiał znaleźć własny, oryginalny program oraz styl własnej sztuki.

Przez pewien czas w działalności twórczej Wyspiańskiego, który równolegle uprawiał twór-



Chaty w Grębowie, 1900 r.

## SZKICE DO PORTRETU RODZINY PREZYDENTA RP ALEKSANDRA KWAŚNIEWSKIEGO



Aleksander miał zostać lekarzem. Czasem pomagał nawet w ambulatorium. Ale jedyne, co lubił, to... zakładanie opatrunków. Tradycję rodzinną podtrzymała więc siostra, doktor okulistyki w Brnie.

Aleksander wybrał handel zagraniczny na Uniwersytecie Gdańskim. Wtedy też rozpoczęło się jego spotkanie z polityką. Podczas studiów poznał swoją żonę - Jolantę z domu Konty. 23 listopada 1979 roku wzięli ślub i przenieśli się do Warszawy. 16 lutego 1981 r. urodziła się ich jedyna córka - Aleksandra.

W 1981 r. Aleksander Kwaśniewski został redaktorem naczelnym "ITD". Tygodnikiem tym kierował do stycznia 1984 r. Od 1 lutego 1984 - do listopada 1985 r. był redaktorem naczelnym "Sztandaru Młodych".

W listopadzie 1985 r. Aleksander Kwaśniewski został ministrem do spraw młodzieży. W latach 1988-89 był człowiekiem przydzium rządu i współtwórcą sukcesu "okrągłego stołu". W rządach: Messnera, Rakowskiego i Mazowieckiego odpowiadał za sprawy sportu i turystyki. W latach 1988-1991 kierował Polskim Komitetem Olimpijskim.

W 1989 r. startował do Senatu. Bez powodzenia.

W lutym 1990 roku Aleksander Kwaśniewski został przewodniczącym Socjaldemokracji RP.

Od listopada 1991 r. Kwaśniewski jest przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, w tej kadencji największego klubu w parlamencie. Warto pamiętać, że podczas ostatnich wyborów - 1993 r. - Kwaśniewski otrzymał najwięcej głosów w kraju.

Polityka, szczególnie na tych najwyższych szczeblach, jest kreowaniem rzeczywistości; wpływaniem na to, co się wokół dzieje. To jest pasjonujące, bo stanowi rodzaj twórczości. Jeśli ktoś lubi to tak jak ja, wtedy uprawianie polityki jest naturalnym terenem spełnienia się - powiedział kiedyś Aleksander Kwaśniewski.

16 lipca 1990 r. zmarł Ojciec

Aleksandra Kwaśniewskiego. 17 września tego roku zmarła jego matka - Aleksandra Kwaśniewska.

Dzisiaj najbliższą rodzinę Aleksandra Kwaśniewskiego stanowią czternastoletnia córka Ola, żona Jolanta i siostra Małgorzata...

Żona Jolanta z powodzeniem prowadzi własną agencję pośredniczącą w obrocie nieruchomości. Jest jedną z dziesięciu najlepiej ubranych Polek i... bardzo energiczną, samodzielną businesswomen. To szczęśliwa cecha u kobiety, która wiedząc, że mąż "działa według zupełnie nieprzewidywalnego kalendarza"

musi być oparciem dla domu i córki. Wolny czas Aleksander Kwaśniewski oddaje do dyspozycji swoim "paniom" i... psu Sabie. Jeśli ten "wolny czas" trwa kilkanaście godzin, rodzina Kwaśniewskich najchętniej spędza go nad wodą.

\*\*\*

Aleksander Kwaśniewski urodził się w listopadzie. W listopadzie wzięł ślub. W listopadzie został ministrem. Wybory prezydenckie także odbyły się w listopadzie...

Ewa ROSOLAK

## GRATULUJEMY!



Do Pana Anatola ROMEYKO,  
Przewodniczącego PSKO  
im A. Mickiewicza w Kijowie

### DROGI PANIE ANATOLU!

Składamy na Twoje ręce najserdeczniejsze życzenia **Z OKAZJI 70-LECIA URODZIN**. Zechciej, Drogi Solenizancie, przyjąć nasze gratulacje, płynące z głębi serc.

Znamy Ciebie, Panie Pułkowniku, Panie Dyrektore, Panie Prezesie, jako człowieka czynu,

osobą energiczną, obdarzoną ogromną wyobraźnią, człowieka zawsze pełnego różnych ciekawych pomysłów. Dobry, uczynny i ofiarny uczyniłeś swój niemały wkład w sprawę obronności państwa, muzealnictwa, konserwacji zabytków.

Jesteś jednym ze współzałożycieli zrzeszenia Polaków Ukrainy Wschodniej i Kijowa, które tak pomyślnie, przy naszej pełnej aprobacie, prowadzisz. Masz mnóstwo przyjaciół i sympatyków w środowiskach młodzieżowych, kombatanckich, naukowych i twórczych - zapewne dlatego, że nie opuszcza Cię nigdy poczucie humoru i trudno Cię zniechęcić i urazić. Jesteś doskonałym organizatorem łączącym Polaków na Ukrainie. Jesteś człowiekiem, na którym można polegać, stanowczym w realizacji nowych przedsięwzięć i koncepcji naszego ruchu. Ceniemy Twój takt i pogodę ducha.

Życzymy Tobie, drogi Panie Anatolu, mocnego zdrowia, długich pięknych lat sędziwego wieku.

Lubiący i szanujący  
Ciebie przyjaciele.

Ojciec matki - dziadek Jerzy Bałasz miał dwie pasje: doświadczenia polegające na krzyżowaniu różnych gatunków drzew i kuchnię swojej żony - Heleny. Dziadkowie urodzili się i przez lata żyli w Wilnie. Aż do czasu, kiedy z dnia na dzień okazało się, że nie mieszkają już w Polsce...

W 1945 roku, z całą falą im podobnych ruszyli na zachód. Dziadkowie zatrzymali się pod Białymstokiem, w Dojlidach...

Ich córka - Aleksandra Bałasz skończyła w Poznaniu szkołę pielęgniarstwa i dostała nakaz pracy w Białogardzie. W tamtejszym szpitalu poznała Zdzisława Kwaśniewskiego. On był chirurgiem, ona siostrą przełożoną. Po trzech miesiącach wzięli ślub.

15 listopada 1954 roku urodził się Aleksander Kwaśniewski. Za dwa lata przyszła na świat jego młodsza siostra Małgosia. W 1957 roku rodzina Kwaśniewskich - do tej pory mieszkająca w szpitalu - dostała trzypokojowe mieszkanie. I nie zamieniła go już na żadne inne. Szkołę podstawową i średnią (Liceum Ogólnokształcące) Alek-

sander ukończył w rodzinnym mieście. Był zdolnym i bardzo pilnym uczniem. Jego pasją był sport. Jako dziecko znał na pamięć tabele, wyniki, nazwiska zawodników. W trzeciej klasie szkoły podstawowej zaczął - z poszczególnych słów wycinanych z różnych gazet - wklejać własną sportową gazetę. Jej lektura była obowiązkiem wszystkich domowników.

Rodzice zrobili wszystko, by dzieci nie miały kompleksu małego miasteczka. Od pierwszej klasy szkoły podstawowej posyłał je na prywatne lekcje języków. Aleksander i Małgorzata chętnie i łatwo przyswajali angielski, francuski i niemiecki. Dom był wypełniony książkami. Do tego dochodziły wyjazdy z rodzicami do teatrów i opery w Warszawie. Ojciec - zapalony kibic i sędzia piłkarski - wyprawiał się z dziećmi na mecze do Poznania. W wakacje spędzali w Polsce - "zeby zobaczyć coś więcej niż Białogard", lub - w miarę możliwości - za granicą.

Dobre, bezpieczne, choć zwyczajne dzieciństwo...

## "B 737" AND "LOT" IN HARMONY

POLISH AIRLINES

# LOT

ZAPRASZAMY -

- do wspólnego lotu z Kijowa i Lwowa do Warszawy i dalej do krajów Europy Zachodniej, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, jak również Ameryki: Nowego Yorku, Chicago, Toronto.

PRZEDSTAWICIELSTWA NA UKRAINIE:

KIJÓW, ul. Chreszczatyk 14  
tel. (044) 228-78-22, 228-71-50  
fax: (044) 229-14-41

LWÓW, ul. Lublińska - Aeroport,  
tel. (0322) 69-25-00, 69-29-85.  
fax: (0322) 27-11-55



## TARNÓW ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY

Rozmowa ze Stanisławem Lisem, Dyrektorem Biura Organizacyjnego Światowego Forum Mediów Polonijnych.

*Panie Dyrektorze, jak szybko mija czas - jeszcze pamiętam I Światowe Forum Prasy Polonijnej w 1993 roku, inicjatorem i organizatorem którego był Pan i Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie. Dzisiaj za oknem mamy już 1996 rok, a my, szczególnie Polacy mieszkający poza krajem, z niecierpliwością czekamy na kolejne, już czwarte z rzędu, Forum w Tarnowie, gdyż impreza ta zawsze jest dla nas prawdziwym świętem spotkania z Macierzą, z życzliwymi gospodarzami, jak również wspaniałą okazją do nawiązania kontaktów z dziennikarzami polonijnymi z całego niemal świata. Co może Pan powiedzieć o przygotowaniach do IV Światowego Forum - Tarnów '96?*

Dziękuję za te ciepłe słowa wypowiedziane pod adresem naszego Forum. Natomiast, w odpowiedzi na pytanie, mogę poinformować, że kolejne IV Światowe Forum Mediów Polonijnych tradycyjnie odbędzie się w Tarnowie w dniach od 29 maja do 2 czerwca 1996 roku. W programie Forum '96 przewidziano wiele ciekawych spotkań, między innymi, z przedstawicielami Senatu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, władzami regionu tarnowskiego, jak również z oficjalnymi sponsorami Forum, którzy i tym razem pomogą nam w organizacji tego spotkania dziennikarzy polonijnych.

W pracy Forum uczest-

niczyć będą takie poważne instytucje, jak: Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Instytut Polonii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Mościcka Fundacja Kultury. Odbędzie się prezentacja kultury tarnowskiej - wymienię tu tylko XIV Międzynarodowe Spotkanie Folklorystyczne "o Pawie Pióro i Gliniany Dzban". Jak poprzednio podstawową formą pracy Forum pozostaną warsztaty i spotkania dziennikarskie.

Myszę, że nasze Forum w Tarnowie nadal będzie wielką możliwością nawiązania stałych kontaktów pomiędzy redakcjami polonijnymi i krajowymi. Światowe Forum Mediów polonijnych to także płaszczyzna do tworzenia związków cywilizacyjnych, kulturowych i ekonomicznych. To szansa na promocję Tarnowa i budowanie image Polski w świecie.

**Jakie są kontakty Tarnowa ze środowiskami Polaków poza krajem?**

Tarnów i województwo mają silne związki ze środowiskami Polonii praktycznie na całym świecie, co jest wynikiem wielkiej emigracji zarobkowej mieszkańców tych terenów jaka miała miejsce zarówno w XIX, jak i w XX wieku. Mamy takie miejscowości, w których praktycznie każda rodzina posiada "swoich emigrantów"... Z tych właśnie związków w 1992 roku zrodził się pomysł organizowania w Tarnowie Światowego Forum Prasy Polonijnej. Natomiast możliwość wykorzystania

środowisk polonijnych w celu promocji województwa i nawiązywania kontaktów gospodarczych podpowiedzieli dziennikarze polonijni, proponując jednocześnie szereg konkretnych form współpracy, w wyniku czego dziś mamy kontakty ze środowiskami Polonii w 33 krajach świata.

**Od października 1995 roku był Pan prezesem Zarządu Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Tarnowie. W jakim celu została utworzona ta Agencja?**

Od 1 października 1995 roku Wojewódzki Ośrodek Kultury postawiony został w stan likwidacji. Przekształcono go w Tarnowską Agencję Rozwoju Regionalnego. Instytucja ta przejmuje praktycznie całą działalność Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, lecz w porównaniu z nim ma zdecydowanie większe możliwości organizacyjno-programowe, jak i, co ma zasadnicze znaczenie dla pomyślnego przeprowadzenia szeregu programów, zdecydowanie większe możliwości finansowe. Wojewódzki Ośrodek Kultury był bowiem instytucją państwową, działał w oparciu o przepisy obowiązujące nakłady budżetowe, otrzymywał dotację państwową, która wystarczała jedynie na pokrycie kosztów osobowych i utrzymanie obiektów. Brak było natomiast środków finansowych na prowadzenie działalności merytorycznej. Agencja natomiast jest spółką akcyjną, ma możliwość uczestniczenia w sposób profesjonalny w grze rynkowej, ma możliwość do pozyskiwania środków finansowych z różnych funduszy zewnętrznych, krajowych i międzynarodowych.



Ma wreszcie zdecydowanie większy zakres działania obejmującego gospodarkę, turystykę, marketing.

**Jakie są plany Agencji na szczeblu międzynarodowym?**

Planujemy realizację w roku 1996 dwóch strategicznych centrów promocyjnych. Centrum pierwsze - czerwiec 1996r. - obejmować będzie IV Światowe Forum Środków Polonijnych, I Międzynarodowy Salon Targowy "Tarnowskie Promocje: Gospodarka - Ekologia - Turystyka" oraz Dni Tarnowa.

Przygotowania do realizacji tych przedsięwzięć poprzedzone zostaną kampanią promocyjną połączoną z trzema

misjami gospodarczymi; do Nowego Yorku, Chicago i Toronto; do Londynu, Paryża i Frankfurtu oraz do Lwowa, Wilna i Kijowa. We właściwym przygotowaniu tej promocji w znacznym stopniu pomogą nam zaprzyjaźnieni dziennikarze z mediów polonijnych, a także Polacy prowadzący interesy za granicą.

**Życzę Panu powodzenia w realizacji inicjatyw na rzecz rozwoju nie tylko regionalnego, ale i międzynarodowego oraz dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję i zapraszam do współpracy.

*Notował Eugeniusz  
Tuzow-Lubański  
(Tarnów)*



## KĄCIK DLA DZIECI

### SKĄD SIĘ WZIĘŁY MIESIĄCE?

To, jak się nazywają poszczególne miesiące roku, zależy od tego, co w danym miesiącu dzieje się w przyrodzie. Jeśli nie wierzycie, to posłuchajcie:

**STYCZEŃ** - styk dwóch lat - starego i nowego,

**LUTY** - czyli "srogi", najzimniejszy ze wszystkich miesięcy roku,

**MARZEC** - czas "rozmażanej" przyrody, topnieją przecież śniegi,

**KWIECIEŃ** - bo pojawiają się kwiaty, które zaczynają kwitnąć,

**MAJ** - świat umajony jest kwiatami,

**CZERWIEC** - od chrząszczyka, czerwca, z którego wyrabiano czerwony barwnik,

**LIPIEC** - czas kwitnienia lip,

**SIERPIEŃ** - skończyły się żniwa, których dawniej dokonywano sierpami,

**WRZESIEŃ** - od kwitnącego wrzосу,

**PAŹDZIERNIK** - od październicy, był to miesiąc obróbki lnu i konopi,

**LISTOPAD** - miesiąc spadających liści,

**GRUDZIEŃ** - od grudy, czyli kawałka zamrożonej ziemi.

Nazwy miesięcy w innych europejskich językach brzmią zupełnie inaczej niż w języku polskim i równocześnie są bardzo podobne między sobą, np. nazwy angielskie i niemieckie (dla przykładu: w niemieckim nasz luty nazywa się Februar, w angielskim - February). Bierze się to stąd, że tamte języki europejskie oparły się na łacińskich nazwach miesięcy (w łac. luty - Februarius).

## DRZEWO

## WITAMINY



- Za siedmioma górami jest taki kraj, w którym miała być druga Japonia, a jest koło fortuny

GO  
PISALDZIENNIK  
KIJOWSKI80  
LAT TEMUZ teatru polskiego  
Wieczór Sylwestrowy

W ubiegły czwartek Teatr Polski powtórzył z nieznacznymi zmianami Wieczór Sylwestrowy, witając Rok Nowy, tym razem według starego stylu. Odegrany więc został wyborem "Złoty Cielec" Dobrzańskiego, z udziałem niezrównanego w tej sztuce p. Bolesławskiego, posłyszeliśmy grę utalentowanego skrzypca, p. Marynienki i deklamacje artystów.

Widownia była wypełniona po brzegi. Wielu odeszło od kasy, nie zdobywszy upragnionego biletu.

L.R.

"DK" 5 (18) stycznia 1916r.

## KALENDARJUM

## DZIENNIKA KIJOWSKIEGO

**02.02.1674** - Koronacja Jana Sobieskiego i jego żony Marii Kazimierzy na króla i królową Polski.

**02.02.1812** - Urodził się ukr. pisarz Jewhen Hrebinka (zm. 1848).

**04.02.1505** - W Żórawnie k.Halicza ur. się Mikołaj Rej (zm. 1569), wybitny pisarz, jako pierwszy posługujący się w swej twórczości jęz. polskim, zwany ojcem literatury polskiej.

**04 - 11.02.1945** - Konferencja w Jałcie szefów rządów sojuszników ZSRR, USA i W. Brytanii, m.in. omawiana sprawa polskich granic.

**06.02.1633** - Koronacja Władysława IV, syna Zygmunta III Wazy, na króla Polski.

**07.02.1834** - Ur. się Dmitrij Mendelejew (zm. 1907), ros. chemik, twórca układu okresowego pierwiastków chemicznych.

**09.02.1881** - Zmarł Fiodor Dostojewski (ur. 1821), powieściopisarz ros., mistrz prozy psychologicznej.

**12.02.1798** - W Petersburgu zmarł Stanisław August Poniatowski (ur. 1732), ostatni król Polski, wielki mecenas nauki i sztuki, budowniczy zespołu pałacowego Łazienki w Warszawie.

**12.02.1833** - W Krzemieńcu ur. się Aleksandr Czekanowski (zm. 1876), geograf, geolog; zesłany na Syberię po powstaniu 1863 zbadał północno-wschodnią Syberię; pasmo gór we wschodniej Syberii nazwano Górami Czekanowskiego.

**12.02.1871** - Ur. się ukr. pisarz Łeś Martowycz (zm. 1916).

**12.02.1942** - Gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz o zmianie nazwy Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową.

**14.02.1897** - Zmarł ukr. pisarz, historyk, etnograf Pantelejmon Kulisz (ur. 1819).

**15.02.1386** - Chrzest Władysława Jagiełły. Początek chrystianizacji Litwy.

**15.02.1989** - Wojska radzieckie opuściły Afganistan.

Jako najpotężniejsza roślina symbolizowała w wielu kultach istoty boskie. Z tego powodu drzewo stało się przedmiotem czci, szczególnie jako połączenie sił podziemnych (korzenie) i niebiańskich (korona) z życiem na ziemi (pień). Drzewa i ich gałęzie, według licznych wierzeń, miały chronić życie ludzkie przed złymi mocami, zwłaszcza w najciemniejszych dniach roku, kiedy zło stawalo się szczególnie groźne. Drzewo przekazywało ludziom swą moc kwitnienia i owocowania. Pozostałością pogańskiego kultu drzew był obyczaj ozdabiania domu i stołów na Nowy Rok zimnozielonymi gałęziami do odstraszenia złych duchów oraz obyczaj stawiania przed domem drzewka dla ptaków na Boże Narodzenie. Tradycja ta ma swoje źródło wśród schrystanizowanych Skandynawów. Później przyjęła się w Niemczech w postaci stawiania choinki u progu lub wewnątrz domu. Obecnie bardzo żywa w Polsce. Galijscy druidzi uważali, że każda istota ludzka ma swego przedstawiciela w jakimś drzewie. To przekonanie stało się podstawą horoskopu galijskiego.

## HOROSKOP GALIJSKI

## Jodła - mistyk

2.01 - 11.01.

Wyróżnia się oryginalnością, elegancją. Jest surowa, chłodna, pełna rezerwy. Jej zachowanie cechuje kultura i poczucie godności. Lubi piękno, ładne rzeczy, ozdoby, kobiety cenią sobie biżuterię. Chłodna w sposobie bycia, miewa trudności w kontaktach towarzyskich, często czuje się samotna. Nie ułatwia "Jodłom" życia kapryśność i skłonność do egoizmu. Kochają bliskich i dla nich potrafią się poświęcić. "Jodła" nie wymaga od życia zbyt wiele, ale w miłości jest strona, która żąda dużo, a mniej daje. Jeśli się zakocha, potrafi być wierna, pełna namiętności "Jodły" żyją długo, są uzdolnione, inteligentne. Są bardzo pracowite i ambitne. Być może dlatego ludzie, z którymi pracują, potrafią być do nich wrogo ustosunkowani. Przyjaciele mogą liczyć na "Jodłę" w każdej sytuacji.

\*\*\*

Jodła jako drzewo jest symbolem wzniosłości, dumy, utrody, potęgi, stałości, cierpliwości, pobożności, powagi, żalu, smutku, ofiary, nadziei. W heraldyce oznacza dumę, stałość, nadzieję, wierność. W marzeniu sennym - stałość.

## Wiąz - moralista

12.01 - 21.01.

Opanowany, spokojny, wymagający zarówno od siebie, jak i od innych. Drażnią go wady i błędy. Zdradza tendencje do apodyktyczności, lubi kierować ludźmi. Ma naturę pogodną, szlachetną, potrafi być ofiarny, uczynny, dlatego budzi ufność i jest lubiany. "Wiąz" jest urodziwy, ubiera się elegancko i gustownie. Dość często choruje. Układając sobie życie, kieruje się rozsądkiem. Odznacza się inteligencją praktyczną, błyskotliwością, zdolnościami manualnymi. W małżeństwie wierny i solidny.

Молодий чоловік 24 років, освіта незакінчена вища, шукає роботу в Польщі: в сільськогосподарській галузі, в будівництві (помічником), на дому.

264133, Волинська обл., Локачинський р-н, с. Михайлівка, вул. Колгоспна, 33, Дудюку Олександр Аркадійовичу

Книги протоієрея Олександра Мєня "Світло сяє в пітьмі" та "Мировая духовная культура" можна придбати у Християнському фонді "Стефанус" - 257005, Черкаси, а/с 3610.

Пропонується робота дистрибутора міжнародної компанії за місцем помешкання. Підписання контракту у Харкові. 310077, Харків-77, а/с 10

Вельмишановна українська діаспоро! Шукаю працю в Німеччині. Спеціальність: викладач української мови, краєцтво. Мені 35 років, без шкідливих звичок. Порядність, вдячність гарантую. Україна, 310161, м.Харків, вул.Шалашіна, 52А, кім.2, Володимир Жєнов

Письменник Юрій Загорський (Залета, Зарєнко) розшукує періодичні видання 1964-1980рр., де були надруковані його твори. Україна, 266024, Рівне, Соборна 253А, кв. 48, Залета Ю.І.

Ищу высокооплачиваемую работу: автослесарь, электросварщик, кузнец, каменщик, столяр, плотник, стекольщик, резчик по дереву, витражист, водитель. Работал в России, Польше, г.Черкассы, пер. 3.Космодемьянской, 31, кв.1, Скотник Н.А.

Мєняю большую однокомнатную приватизированную квартиру со всеми удобствами и телефоном на 2 этаже 5-этажного дома в г.Коростышев на Киев. Тел. 546-82-94.

Witaminy są związkami chemicznymi niezbędnymi do życia, których organizm ludzki nie potrafi wytworzyć - muszą zostać dostarczone w pożywieniu lub w postaci syntetycznej.

Witaminy dzielą się na dwie grupy: rozpuszczalne w wodzie (witamina C oraz grupa witamin B) i w tłuszczach (witamina A, D, E, K).

- Witamina A - konieczna do utrzymania prawidłowego stanu skóry oraz wzrostu. Znajduje się w maśle, żółtkach jaj, tłustych serach, rybach, wątrobie, morelach, śliwkach.

- Witamina D - wpływa na proces wzrostu, przemianę węglowodanową oraz mineralną. Znajduje się w tranie, śledziach, sardynkach, makrelach, dorszu, maśle, drożdżach.

- Brak witaminy E - powoduje dystrofię mięśni i zaburzenia procesów rozrodczych. Znajduje się w grochu, sałacie, kapuście. Najobficiej występuje w oleju sojowym i kukurydzianym.

- Witamina K - wpływa na zwiększenie krzepliwości krwi. Znajduje się głównie w produktach roślinnych.

- Witamina C - wpływa na zwiększenie odporności organizmu, ma działanie odczulające i odtruwające. Źródłem jej jest gróń, czosnek, cytryna, papryka, kalafior, truskawki, poziomki.

Witaminy grupy B "odpowiedzialne" są za przemianę węglowodanową i białkową.

- Brak witaminy B - powoduje zaburzenia układu nerwowego. Występuje w podrobach, wieprzowinie, drożdżach, produktach mącznych.

- Witamina B - reguluje procesy przemiany komórkowej. Znajduje się w drożdżach, mleku, białku jaj kurzych, mięsie.

- Witamina B - wpływa na stan układu nerwowego oraz zapobiega stanom zapalnym skóry. Występuje w wielu produktach pochodzenia zarówno roślinnego, jak i zwierzęcego.

Otoż, spożywajmy produkty bogate w witaminy.

Katarzyna



Новую книгу У.-Х.Негели "Все хотят на небеса" приплет христианский фонд "Стефанус": 257005, г.Черкассы, а/с 3610.

Молодой парень 24-168-64, холостой, ищет женщину для создания семьи от 24 до 30 лет, можно с ребенком. Бывший спортсмен, изучаю иностранные языки, материально обеспечен. 261415, Житомирская обл., с.Райки, УСТ ЯЮ 309/73, Пилипчику Николаю Владимировичу

Одам всего себя в свои 24 года жизни, исполненные силы, нежности и доброты Литовца, той, которая поверит, что в заключении я случайно. Осталось 10 месяцев. Национальность значения не имеет. 261415, Житомирская обл., с.Райки, 309/73-1, Давидайтис Стасис

Мєняю большую 2-комнатную квартиру в Бердичеве на равноценную в Житомире. Возможны варианты. Тел. /04143/2-40-43, после 20.00

Работа по контракту с американской компанией по месту жительства. Подписание контракта в Харькове. 310077, Харьков-77, а/с 10

Куплю литературу на темат badań gospodarczych Leszeka Balcerowicza w języku polskim, angielskim, ukraińskim. Ukraina, 252055, Kijów-55, а/с 219, tel. (044) 274-94-81, Włodzimierz Zdanow

Chcemy korespondować się w języku polskim z inteligentną rodziną, w której są dzieci. Zainteresowania rozmaite (np. literatura, muzyka, turystyka). Interesują nas również podręczniki jęz. polskiego. Ukraina, 310002, Charków-2, ul. Mielnikowa, 44/2, Stratijenko A.P.

DZIENNIK  
KIJOWSKI

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące większość organizacji polonijnych Kijowa

Redaktora Naczelnego:

Stanisław Panteluk

Indeks prenumeraty 30678

## WYDAWCY:

Redakcja "Dziennika Kijowskiego",  
Redakcja gazety R. N. Ukrainy

"HOŁOС UKRAINY",

ZWIĄZEK POLAKÓW NA UKRAINIE

Adres redakcji: UKRAINA

252054 Kijów

ul. Gogolewska 23

tel. 216 31 77

Konto bankowe zaliczn. od. PIB Kijowa  
Nr 2468926 MFO 322153 Kod 21459978

« Газета Київська » - польськомовний додаток до газети В.Р. України «Голос України».  
Рєстраційне свідчення KB 818

Газета надрукована з готових фотоматриць видавництва «Київська Правда».

Адреса редакції: 252054

Київ, вул. Гоголівська, 23

р/р 2468926 в Заліз. від. ПІБ м.

Києва, МФО 322153, код

21459978

Зам. 309

Наклад 9 000 пр.

Przewodzący numer:  
Katarzyna PANTELUK

Skład komputerowy - FIRMA

"WERIAS"

tel. (044) 228 10 41

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów nadsyłanych materiałów.



# KALENDARZ

## STYCZEŃ

1	PN	NOWY ROK	16	WT	Włodzimierza
2	WT	Mieszka, Mieczysława	17	SR	Antoniego, Rościława
3	SR	Izydora, Makarego	18	CZ	Piotra, Małgorzaty
4	CZ	Danuty, Genowefy	19	PT	Henryka, Mariusza
5	PT	Anieli, Eugeniusza	20	SO	Fabiana, Sebastiana
6	SO	Edwarda, Hanny	21	N	Agnieszki, Jarosławy
7	N	Trzech Króli	22	PN	Anastazego, Wincentego
		<i>Prawosł. Boże Narodzenie</i>	23	WT	Anastazego, Wincentego
8	PN	Prawosł. Boże Narodzenie	24	SR	Ikdefonsa, Rajmunda
9	WT	Seweryna, Męciskława	25	CZ	Felicji, Tymoteusza
10	SR	Juliusza, Marcelego	26	PT	Pawła, Miłosza
11	CZ	Jana, Wilhelma	27	SO	Pauli, Polikarpy
12	PT	Honoraty, Teodozjusza	28	N	Angeli, Przebysława
13	SO	Grzegorz, Walerego	29	PN	Walerego, Radomira
14	N	Grety, Arkadiusza	30	WT	Zdzisława, Franciszka
15	PN	Bogumily, Weroniki	31	SR	Macieja, Martyny
		<i>Feliksa, Hilarego</i>			Marceli, Ludwika
		<i>Pawła, Domosława</i>			

## 1996

## LUTY

1	CZ	Brygidy, Ignacego	16	PT	Danuty, Julianny
2	PT	Marii, Mirosława	17	SO	Donata, Sylwina
3	SO	Błażeja, Oskara	18	N	Symeona, Konstancjusza
4	N	Andrzeja, Weroniki	19	PN	Arnolda, Konrada
5	PN	Agaty, Adelajdy	20	WT	Leona, Ludomila
6	WT	Doroty, Bohdana	21	SR	Eleonory, Fortunata
7	SR	Ryszarda, Romualda	22	CZ	Marty, Małgorzaty
8	CZ	Piotra, Zakliny	23	PT	Romany, Damiana
9	PT	Apolonii, Eryki	24	SO	Macieja, Bogusza
10	SO	Elwiry, Jacentego	25	N	Wiktora, Cezarego
11	N	Marii, Lucjusza	26	PN	Mirosława, Aleksandra
12	PN	Eulalii, Radzimierza	27	WT	Gabriela, Anastazji
13	WT	Grzegorza, Katarzyny	28	SR	Makarego, Lutomira
14	SR	Metodego, Walentego	29	CZ	Romana, Dobroniega
15	CZ	Jowity, Faustyna			



## MARZEC

1	PT	Antoniny, Radostawa	16	SO	Izabeli, Oktawii
2	SO	Heleny, Halszki	17	N	Patryka, Zbigniewa
3	N	Martyny, Tycjana	18	PN	Cyryla, Edwarda
4	PN	Lucji, Kazimierza	19	WT	Józefa, Bogdana
5	WT	Adriana, Fryderyka	20	SR	Klaudii, Bufemii
6	SR	Róży, Jordana	21	CZ	Lubomira, Benedykta
7	CZ	Pawła, Tomasza	22	PT	Katarzyny, Bogusława
8	PT	DZIEŃ KOBIET	23	SO	Pelagiusza, Oktawiana
		Beaty, Wincentego	24	N	Marka, Gabora
9	SO	Katarzyny, Franciszka	25	PN	Marioli, Wieńczysława
10	N	Cypriana, Marcela	26	WT	Larysy, Emanuela
11	PN	Ludostawa, Konstatego	27	SR	Lidii, Ernesta
12	WT	Bernarda, Grzegorza	28	CZ	Anieli, Sykstusa
13	SR	Bożeny, Krystyna	29	PT	Wiktoryna, Helmuta
14	CZ	Leona, Matyldy	30	SO	Amelii, Kwirynta
15	PT	Longina, Klemensa	31	N	Beniamina, Dobromierza

## KWIECIEŃ

1	PN	Teodory, Grażyny	15	PN	Ludwiny, Wacława
2	WT	Władysława, Franciszka	16	WT	Kseni, Cycyliana
3	SR	Ryszarda, Pankracego	17	SR	Rudolfa, Roberta
4	CZ	Izydora, Wacława	18	CZ	Bogusława, Apoloniusza
5	PT	Ireny, Wincentego	19	PT	Konrada, Tymona
6	SO	Izoldy, Celestyna	20	SO	Czesława, Agnieszki
7	N	WIELKANOC	21	N	Anzelma, Bertosa
		<i>Rufina, Donata</i>	22	PN	Kai, Leonii
8	PN	PONIEDZIAŁEK	23	WT	Jerzego, Wojciecha
		<i>WIELKANOC</i>	24	SR	Horacego, Fidelisa
		<i>(Cezaryny, Dionizego)</i>	25	CZ	Marka, Jarosława
9	WT	Mał, Dymitra	26	PT	Marzeny, Klaudiusza
10	SR	Michała, Makarego	27	SO	Zyty, Teofila
11	CZ	Filipa, Leona	28	N	Pawła, Walerii
12	PT	Juliusza, Lubostława	29	PN	Rity, Piotra
13	SO	Przemysława, Hermenegildy	30	WT	Mariana, Katarzyny
14	N	PRAWOSŁ. WIELKANOC			
		<i>Bereniki, Waleriana</i>			

## M A J

1	SR	ŚWIĘTO PRACY	15	SR	Zofii, Nadziej
		<i>Józefa, Jeremiasza</i>	16	CZ	Andrzeja, Jędrzeja
2	CZ	Zygmunta, Atanazego	17	PT	Paschalis, Sławomira
3	PT	KONSTYTUCJA 3 MAJA	18	SO	Eryka, Aleksandry
		<i>Marii, Antoniny</i>	19	N	Iwa, Piotra
4	SO	Moniki, Floriana	20	PN	Bazyłego, Bernardyna
5	N	Ireny, Waldemara	21	WT	Wiktora, Krystyna
6	PN	Judyty, Juranda	22	SR	Heleny, Wiesława
7	WT	Gizeli, Ludmiły	23	CZ	Iwony, Dezyderyusza
8	SR	Ilzy, Stanisława	24	PT	Joanny, Zuzanny
9	CZ	DZIEŃ ZWYCZYSTWA	25	SO	Grzegorza, Borysława
		<i>Bożydara, Grzegorza</i>	26	N	Filipa, Pauliny
10	PT	Izydora, Antonina	27	PN	Jana, Juliusza
11	SO	Igi, Miry	28	WT	Jaromira, Augustyna
12	N	Pankracego, Domscelli	29	SR	Teodozji, Magdaleny
13	PN	Serwacego, Roberta	30	CZ	Feliksa, Ferdynanda
14	WT	Bonifacego, Dobiesława	31	PT	Anieli, Petroneli



## LIPIEC

1	PN	Haliny, Mariana	17	SR	Anety, Aleksego
2	WT	Jagody, Urbana	18	CZ	Erwina, Kamila
3	SR	Jacka, Anatola	19	PT	Alfredy, Wodzisława
4	CZ	Odana, Malwiny	20	SO	Czesława, Hieronima
5	PT	Karoliny, Antoniego	21	N	Daniela, Dalidy
6	SO	Gotarda, Dominiki	22	PN	Marii, Magdaleny
7	N	Estery, Ewolda	23	WT	Sławosza, Zelisława
8	PN	Edgara, Elzbiety	24	SR	Kingi, Krystyny
9	WT	Lukrecji, Weroniki	25	CZ	Walentyny, Krzysztofa
10	SR	Selwany, Witalisa	26	PT	Anny, Mirosławy
11	CZ	Olgi, Kaliny	27	SO	Lilii, Aurelego
12	PT	Jana, Gwalberta	28	N	Aidy, Innocentego
13	SO	Irwinna, Margarety	29	PN	Olafa, Marty
14	N	Ulryka, Bonawentury	30	WT	Julity, Ludmiły
15	PN	Włodzimierza, Henryka	31	SR	Ignacego, Ludomiry
16	WT	Mariki, Benity			



## SIERPIEŃ

1	CZ	Nadii, Justyna	17	SO	Zanny, Mirona
2	PT	Kariny, Gustawa	18	N	Iłony, Bronisława
3	SO	Lidii, Augusta	19	PN	Juliana, Bolesława
4	N	Jana, Dominika	20	WT	Bernarda, Sobiesława
5	PN	Oswalda, Stanisławy	21	SR	Joanny, Kazimierzy
6	WT	Sławy, Jakuba	22	CZ	Zygryda, Cezarego
7	SR	Doris, Kajetana	23	PT	Filipa, Apolinarego
8	CZ	Cyriaka, Emiliana	24	SO	DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI UKRAINY
9	PT	Rolanda, Romana			<i>Jerzego, Bartłomeja</i>
10	SO	Borysa, Filomeny			<i>Luizy, Ludwika</i>
11	N	Ligii, Zuzanny	25	N	
12	PN	Klary, Lecha	26	PN	Marii, Zefiryny
13	WT	Diany, Hipolita	27	WT	Józefa, Moniki
14	SR	Alfreda, Euzebiusza	28	SR	Patrycji, Wyszomira
15	CZ	NIEBOWZTĘCIE NMP	29	CZ	Jana, Sabiny
		<i>Marii, Napoleona</i>	30	PT	Róży, Szczęsnego
16	PT	Rocha, Joachima	31	SO	Ramony, Rajmunda



## PAŹDZIERNIK

1	WT	Danuty, Regimiusza	17	CZ	Wiktora, Marity
2	SR	Teofila, Dionizji	18	PT	Juliana, Łukasza
3	CZ	Teresy, Heliodora	19	SO	Piotra, Ziemowita
4	PT	Rozalii, Edwina	20	N	Ireny, Kleopatry
5	SO	Igora, Flawli	21	PN	Urszuli, Hilarego
6	N	Artura, Brunona	22	WT	Halki, Przemysławy
7	PN	Marii, Marka	23	SR	Marieny, Seweryna
8	WT	Pelagii, Brygidy	24	CZ	Rafala, Marcina
9	SR	Arnolda, Dionizego	25	PT	Darii, Wilhelminy
10	CZ	Pauliny, Franciszka	26	SO	Lucjana, Ewarysta
11	PT	Emila, Aldony	27	N	Iwony, Sabiny
12	SO	Maksyma, Eustachego	28	PN	Szymona, Tadeusza
13	N	Geralda, Edwarda	29	WT	Euzebii, Wioletty
14	PN	Lilii, Kaliksta	30	SR	Zenobii, Przemysława
15	WT	Teresy, Jadwigi	31	CZ	Urbana, Saturnina
16	SR	Gawła, Florentyny			

## LISTOPAD

1	PT	ŚWIĘTO ZMARŁYCH	16	SO	Gertrudy, Edmunda
		<i>DZIEŃ ZADUSZNY</i>	17	N	Salomei, Grzegorza
2	SO	DZIEŃ ZADUSZNY			
3	N	Sylwii, Huberta	18	PN	Romana, Kludyny
4	PN	Karola, Olgierda	19	WT	Elzbiety, Seweryny
5	WT	Elzbiety, Sławomira	20	SR	Anatola, Sędzimira
6	SR	Feliksa, Leonarda	21	CZ	Janusza, Konrada
7	CZ	Antoniego, Zytomira	22	PT	Marka, Cecylii
8	PT	Seweryna, Hadriana	23	SO	Adeli, Klemensa
9	SO	Ursyna, Teodora	24	N	Flory, Emny
10	N	Leny, Ludomira	25	PN	Erazma, Katarzyny
11	PN	NARODOWE ŚWIĘTO	26	WT	Delfiny, Sylwestra
		<i>NIEPODLEGŁOŚCI</i>	27	SR	Waleriana, Wiergiliusza
12	WT	Renaty, Witolda	28	CZ	Lesława, Zdzisława
13	SR	Mikołaja, Stanisława	29	PT	Błażeja, Saturnina
14	CZ	Rogera, Serafina	30	SO	Andrzeja, Maury
15	PT	Alberta, Leopolda			

## GRUDZIEŃ

1	N	Natalii, Elżgusza	17	WT	Olimpii, Łazarza
2	PN	Balbiny, Biblianny	18	SR	Gracjana, Bogusława
3	WT	Franciszka, Ksawerego	19	CZ	Gabrieli, Dariusza
4	SR	Barbary, Krystiana	20	PT	Bogumily, Dominika
5	CZ	Saby, Krystyny	21	SO	Tomasza, Tomisława
6	PT	Mikołaja, Jaremy	22	N	Zenona, Honoraty
7	SO	Marcina, Ambrożego	23	PN	Wiktoryi, Sławomiry
8	N	Marii, Swiętozara	24	WT	WIGILIA
					<i>Adama i Ewy</i>
9	PN	Wiesława, Leokadii	25	SR	BOŻE NARODZENIE
		<i>Julii, Danielli</i>			<i>Szczepana</i>
10	WT	Damazego, Waldemara	26	CZ	Jana, Zanety
11	SR	Dagmary, Aleksandra	27	PT	Teofili, Godzisława
12	CZ	Lucji, Otylii	28	SO	Dawida, Tomasza
13	PT	Alfreda, Izzydora	29	N	
14	SO	Niny, Celiny	30	PN	Irminy, Eugeniusza
15	N		31	WT	Melanii, Sylwestra
16	PN	Albiny, Zdzisława			



PRENUMERUJĄC  
OSZCZĘDZASZ  
nasz indeks  
30678